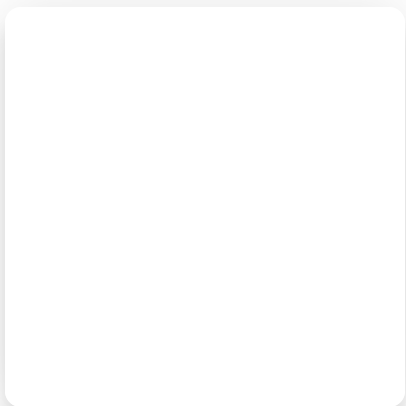


4. STRACHOWSKI // KOPSZAK // Chrystus, dzieci i rewolucja

Witold Wojtkiewicz jest artystą zarazem znanym i nieznanym. Większość z nas kojarzy go z obrazów takich jak „Marionetki”, „Turniej” czy „Porwanie królowny”, które prowokowały kolejnych badaczy i komentatorów do interpretacji, bądź to w kluczu egzystencjalistycznym, bądź to psychoanalitycznym. Dzięki nim w melancholijnych twarzach małych księżniczek i rycerzy zobaczyliśmy odbicie własnych niepokojów oraz utajonych pragnień.



39. HERBICH // NOGAL // Piotr

· Podcasty Teologii Politycznej

4. STRACHOWSKI // KOPSZAK // Chrystus, dzieci i rewolucja



Najtrafniej ujęła to Szymborska, pisząc o autorze „Korowodu dziecięcego”:

„Rzeczy najważniejsze mówią o nim jego obrazy. Gdybym w jednym nieudolnym zdaniu chciała to streścić, brzmiałoby to mniej więcej tak: Życie jest krótkotrwałą huczną maskaradą, a

ci, którzy biorą w niej udział, są tylko kolorowymi przebierańcami nicości”.

Ale jest także inny Wojtkiewicz – obdarzony niezwykłą ostrością widzenia karykaturzysta z socjalistycznego „Naprzodu”, dandys rozsmakowany w estetyce brzydoty i twórca wadzący się z Bogiem w „Krucjacie dziecięcej” oraz „Chrystusie i dzieciach”. W tych dwóch ostatnich dostrzec można człowieka, który na serio potraktował propozycję, jaką dla współczesnego świata miało chrześcijaństwo. Być może ten współtwórca „antykatolickiego imaginarium” znalazł ukojenie w religii albo w wytwarzanych przez nią formach niczym jego „Wiejski chłopiec grający na organkach”. Jakkolwiek było pozostały po Wojtkiewiczzu obrazy, o których André Gide pisał, że choć dla „profana mogłyby się wydać szare”, to zachwycają „dziwną harmonią tonu, bolesną fantazją rysunku, patetyczną i pełną wzruszenia grą kolorów”. Czy nie tego właśnie oczekujemy wciąż po sztuce, która nie chce zatrzymywać się na aktualnych problemach?

O Witoldzie Wojtkiewiczzu i splocie sztuki z wiarą rozmawiałem z dr Piotrem Kopszakiem, dyrektorem Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.